

Wreszcie się ustatkuj

Brathanki

Wreszcie się ustatkuj □ czas już, czas
Spróbuj być poważna □ chociaż raz,
I zdecyduj □ wybierz kogoś z nas,
Najwyższy już czas!

Na drzewie liści zielonych, ślicznych tysiąc.
Jak ja, nieboga, jednemu - mogę przysiąc?!
Dokąd się spieszyć? Wolę się cieszyć
każdą minutką, byle nie smutną,
dopóki serce młode!
Mam się statkować? Wolę dziękować
każdym oddechem, słowem, uśmiechem
za to, że krew nie woda!

Jeszczem za młoda, jeszcze mnie szkoda za mąż.
Jeszcze mi tego świata jasnego mało!
Czy to jest wina: życiem jak winem
chcę się upijać! Wołać co chwilę:
"Trwaj, jesteś piękna, chwilo!"
Póki jest we mnie to upojenie,
to zadziwienie, to zachwycenie □
wiem, że naprawdę żyję!

Wreszcie się ustatkuj ...

Nikt nie jest stary! Na złom □ zegary wszystkie!
Kalendarz w ogień! Niech żyje □ młode życie!

A teraz □ cieszyć chcę się i grzeszyć!
Za szczęściem gonić, dopóki płonie
we mnie ten ogień jeszcze!
Ust do śpiewania, do całowania,
serce gorące me do kochania □
po to na świecie jestem!

Wreszcie się ustatkuj ...

Wreszcie się ustatkuj □ czas już, czas!
Spróbuj być poważny □ chociaż raz,
I zdecyduj □ wybierz którąś z nas
Najwyższy już czas!

Wreszcie się ustatkuj ...